

ZMIANA SIEDZIBY FIRMY!



SAJDAK
NIERUCHOMOŚCI

**ZAPRASZAMY NA ULICĘ
ARKI BOŻKA 22E**

!!! OKAZJA !!! OKAZJA !!! OKAZJA !!! DZIELNICA ZDRÓJ



**JEDYNE
125.000
PLN**



M-4 ul. Słoneczna 55 m²,
IDEALNE I PIĘTRO, KUCHNIA Z OKNEM,
WYSOKI STANDARD WYKOŃCZENIA
Kontakt: Kamila 519-519-899



G A Z E T A B E Z P Ł A T N A

NASZE

Jastrzębie

Nr 5 (14) maj 2016r.

Nakład: 20.000 egz.

Wersja elektroniczna na stronie

www.jas24info.pl

REKLAMA



**KTO
KOMUNIKACJĄ
WOJUJE,
TEN OD
KOMUNIKACJI
GINIE**

str. 8-9

AKTUALNOŚCI



**PEC ZMIENIŁ
WŁAŚCICIELA**

str. 3

WYDARZENIA



**ŁAZNIA
ODŻYJE?**

str. 5

TRADYCJA



**NOWY KOŚCIÓŁ
W BZIU**

str. 6

REKLAMA

Mkwiaciarnia MUSCARI
Marzena Wróńska

26 MAJ
DZIEŃ MAMY
CZYNNE 8-18

DOWOZIMY KWIATY
tel. 537 400 262

ul. Psczyńska 99, Jastrzębie-Zdrój



filarem

pod Obiecałem sobie, że nie będę na tych łamach komentował ogólnopolskiej sytuacji politycznej, bo każdy kto ma telewizor albo internet, ten sam widzi, co się dzieje i żaden dodatkowy felieton już tutaj nie pomoże ani nie zaszkodzi. Coś się jednak we mnie przełamało. To zadziało, jak znana chińska tortura, polegająca na tym, że na głowę delikwenta kapie woda z podwieszanej wyżej beczki. Początkowo są to tylko nierobiące krzywdy krople. Z czasem torturowany odczuwa, jakby na głowę walił mu się wodospad. Może nie aż tak boleśnie, ale do tego stopnia, że od razu przełączam kanały, reaguję na widok dwóch panów, którzy zawłaszczyli sporą część przestrzeni medialnej. Długo zastanawiałem się, dlaczego dziennikarze lansują właśnie ich. Oprócz powodów czysto politycznych, istnieje może tylko jedna przyczyna. Dziennikarze, jako środowisko wyjątkowo rozrywkowe, robią sobie z nich jaja, a media to przecież nic innego, jak odmiana show biznesu. Wiem, że narażam się w tej chwili wielu Czytelnikom, ale nie mogę już patrzeć i słuchać panów Ryszarda Petru i Mateusza Kijowskiego. Nie znaczy to, że jestem fanem ich głównych adwersarzy, czyli Jarosława Kaczyńskiego i - wbrew pozorom - Grzegorza Schetny. Nie lubię Kijowskiego za wygląd podstarzałego hipstera i luźne podejście do życiowych obowiązków. Jestem, a przynajmniej staram się być facetem honorowym. Nie toleruję cwaniaków, którzy nie płacą alimentów. Bez względu na to kim są i co chcą osiągnąć, mają u mnie krechę. A Petru? Dało się go słuchać, kiedy komentował sprawy gospodarcze. Teraz wypłynął na szerokie wody i strzela takie gafy, że gdyby to zrobiła moja studiująca córka, zafundowałbym jej przymusowe korepetycje z wiedzy ogólnej.

filar

Bez „bulu” Rusza jastrzębskie PO-BIS

„Wszyscy, którzy nie chcą się bawić w politykę, a wspierać rozwój Jastrzębie-Zdroju - zapraszamy” (pisownia oryginalna). Tak do wstąpienia w swoje szeregi zachęca nowe stowarzyszenie Dla Jastrzębia. Mamy zatem w Jastrzębiu kolejne niepolityczne stowarzyszenie, któremu, a jakże, zależy na rozwoju miasta, a nie uprawianiu polityki, a jego założyciele, jak należy przypuszczać brzydzą się na samą myśl o słowie polityk.

Samym stowarzyszeniem muszą kierować niewątpliwie ludzie skromni. Pomimo dłuższej już zakulisowej działalności, w czasie której Dla Jastrzębia dorobiło się w radzie miasta własnego klubu radnych, liderzy nie ujawnili swoich danych i pozostają w cieniu, oczywiście zgodnie z zasadą, że nie ważni są ludzie, a liczy się idea. Wiadomo, że powstanie stowarzyszenia o tej właśnie nazwie już w końcu zeszłego roku zapowiadała prezydent Anna Hetman. Do tej pory nie było jednak jasne, czy chodziło jej jedynie o zainspirowanie mieszkańców do utworzenia stowarzyszenia, w którym ona sama pełniłaby rolę „matki chrzestnej”, czy o formalne kierownictwo stowarzyszeniem.

Dziś już wszystko wiemy. Znamy lokomotywy tego przedsięwzięcia.

Jednak, jak się rzekło, są to osoby wyjątkowo skromne i nie chcą swoich person medialnie lansować. Dlatego jako pierwsi, wyprzedzając samych zainteresowanych i lokalne media prezentujemy osoby formalnie kieru-



jące stowarzyszeniem. Ponieważ jest to organizacja dedykowana tym, którzy „nie chcą bawić się w politykę” najpierw postaramy się wyjaśnić, co to jest polityka i polityk. Na złość politologom, nie będziemy posługiwać się tutaj naukowymi opracowaniami, a skorzystamy z Wikipedii, do której zasobów, jak powszechnie wiadomo, sięgają także bez „bulu” prezydenci. I tak na nasze potrzeby, z dużym uproszczeniem, przyjmujemy, że polityka to sztuka rządzenia i zdobywania władzy, a polityk to osoba dążąca do udziału w sprawowaniu władzy. Oczywiście dla założycieli i działaczy stowarzyszenia polityka, a więc i politycy to słowa budzące niechęć.

I tym sposobem przechodzimy do sedna, czyli przedstawienia sylwetek założycieli. Wśród nich, na pierwszej pozycji bryluje Anna Hetman, prezydent Jastrzębie-Zdroju, startująca z listy „niepolitycznej” Platformy Obywatelskiej.

Pani Hetman pełni w stowarzyszeniu funkcję prezesa.

Jest więc nie tylko jego matką chrzestną, ale również głową.

Kolejnym założycielem i jednocześnie wiceprezesem stowarzyszenia jest Jarosław Potępa, emerytowany naczelnik Wydziału Prewencji Miejskiej Komendy Policji i były radny Platformy Obywatelskiej poprzedniej kadencji (zrezygnował w trakcie). W ostatnich wyborach ubiegał się o mandat radnego z tej samej listy.

Następnym założycielem stowarzyszenia jest radna Urszula Sobik, która zyskała mandat startując z listy Platformy Obywatelskiej. Do niedawna była członkiem klubu radnych PO. W ostatnich miesiącach została

„oddelegowana” do klubu Dla Jastrzębia, który według deklaracji jednego z jego członków ma nie być ani prezydencki, ani antyprezydencki. Zakładamy z dużą dozą dobrej wiary, że będzie „obiektywnie niezależny”. Urszula Sobik w stowarzyszeniu pełni funkcję skarbnika.

Ostatnim założycielem jest Jolanta Grabkowska, która w wyborach samorządowych bezskutecznie kandydowała na radną z listy Platformy Obywatelskiej, a pół roku temu, również bez powodzenia, ubiegała się z tego ugrupowania o mandat posła. Jolana Grabkowska pełnić będzie funkcję szeregowego członka.

Jak więc widać stowarzyszeniem pokierują ludzie, którzy w rzeczy samej brzydzą się słowem polityka, a gdyby ktoś nazwał ich politykami, to z pewnością poczuliby się obrażeni. Fakt, że łączy ich wspólny mianownik, którym jest związek z Platformą Obywatelską, a każdy z nich co najmniej ubiegał się o możliwość udziału w sprawowaniu władzy, nic tu nie ma do rzeczy. Wszak władze stowarzyszenia łączy tylko i wyłącznie idea, a polityka, jak sami deklarują, bawić się nie zamierzają.



SŁAWOMIR ŻMUDZIŃSKI
Niezależna Inicjatywa Mieszkańców

REKLAMA

SPEEDPAK
PUNKTY NADAWANIA PACZEK

**PRZESYŁKI KURIERSKIE
KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE**

Jastrzębie-Zdrój, Mazowiecka 2

tel. 790 379 000

www.jastrzebiezdroj.speedpak.net
e-mail: jastrzebiezdroj@speedpak.net

Godziny otwarcia:
poniedziałek 10-17
wtorek - piątek 9-16

Promocja!
10 paczka GRATIS!*

*szczegóły w Punkcie oraz na www.speedpak.net

PAPIEROWE WYDANIA „NASZEGO JASTRZĘBIA” KOLPORTUJEMY W BLOKACH TRZECH JASTRZĘBSKICH SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH: JAS-MOS, NOWA I GSM. DOCIERAMY TAKŻE DO SOŁECTW. MIEJSCA W SOŁECTWACH, W KTÓRYCH MOŻNA OTRZYMAĆ NASZĄ GAZETĘ:

W DZIELNICY ZDRÓJ

GAZETĘ MOŻNA OTRZYMAĆ

W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

- Spółdzielnia Mieszkaniowa JAS-MOS, ul. Stoneczna 18 A
- Sklep „POLOmarket”, ul. 11 listopada 2
- Sklep „Freshmarket”, ul. 1-go Maja 2-8
- Sklep WALDI, ul. Broniewskiego 1G
- GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Dom Handlowy „KŁOS”, sklep spożywczy, ul. Kościuszki 21

SOŁECTWO BZIE:

- Sklep spożywczo-przemysłowy „U Róży”, ul. Świerczewskiego 266
- Sklep Lewiatan, ul. Stawowa 2
- Sklep spożywczy (Gminna Spółdzielnia

- Samopomoc Chłopska), ul. Rostków 9
- Sklep Spożywczy „ABC”, ul. Świerczewskiego 63

SOŁECTWO RUPTAWA:

- Sklep spożywczy „Moje Delikatesy”, ul. Cieszyńska 116 A
- Sklep spożywczy „BONUS” Nr. 5, ul. Płonki 1
- Auto Serwis - Technika Grzewcza „FOX”, ul. Cieszyńska 186A
- Centrum Ogrodnicze „Pomarańczowy Ogród”, ul. Cieszyńska 87A

SOŁECTWO BORYNIA I SKRZECZKOWICE:

- Sklep Lewiatan, ul. 3-go Maja 109
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców 287
- Sklep Lewiatan, ul. Świerkłańska 87

SOŁECTWO SZEROKA:

- Delikatesy PIKO market, os. 1000-lecia PU-3
- Sklep spożywczy, os. 1000-lecia 5 lok.10
- Sklep spożywczy, ul. Powstańców Śl. 97
- Sklep rolno-spożywczy, ul. Powstańców 74

SOŁECTWO MOSZCZENICA:

- Sklep Lewiatan, ul. Komuny Paryskiej 1
- Sklep spożywczy i przemysłowy, ul. Wiejska 29
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 13B
- Sklep spożywczy, ul. Wiejska 17c
- Sklep spożywczo-przemysłowy „ABC”, ul. Prof. Ranoška 18

ZEBRZYDOWICE:

- Fauna i Flora (przy rondzie), ul. Słowackiego 2A

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

REKLAMA:
Dorota Woś 889 381 211, naszejastrzebie@naszagazeta.info
Biuro ogłoszeń: Jastrzębie-Zdrój, ul. Opolska 1 (paw. 723 GSM)
Mariola Szoltyś 606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak 790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Andrzej Matusiak wygrał w sądzie z Górnictwą Spółdzielnią Mieszkaniową

Może radzić



ANDRZEJ MATUSIAK,
członek Rady Nadzorczej GSM

Naszą spółdzielnię dotknął głęboki kryzys organizacyjny i wizerunkowy. Kres tej sytuacji może położyć jedynie Walne Zgromadzenie Członków GSM, które rozpocznie się w połowie czerwca. Apeluję do mieszkańców o udział i podjęcie mądrych decyzji, które pozwolą naszej spółdzielni odzyskać dobre imię i skoncentrować się na sprawach najważniejszych, czyli rozwoju i dobrym zarządzaniu zasobami GSM.

Gazeta bez kolejnych doniesień o sytuacji w GSM, jest wydaniem straconym. Kilku osobom związanym ze Spółdzielnią, jej władze wypowiedziały wojnę i przegrywają na kolejnych frontach. Do kolekcji przegranych spraw doszła kolejna.

Kilka dni temu Sąd w Gliwicach uznał, że nie było podstaw, aby zawieszać Andrzeja Matusiaka w prawach członka Rady Nadzorczej GSM. To wątek poboczny głośnej afery podsłuchowej. Przypomnijmy, że Gerard Weychert, prezes spółdzielni, w lipcu ubiegłego roku zainstalował podsłuch, m.in. w pokoju Krzysztofa Wruchy, szefa związków zawodowych w GSM. Wkrótce został on dyscyplinarnie wyrzucony z pracy pod pretekstem kradzieży rusztowań (pisaaliśmy o tym).

Sprawą zajęły się policja i prokuratura. Śledztwo umorzono. Żadnej kradzieży nie było, a Krzysztof Wrucha został oczyszczony z zarzutów. Za szykanowanym związkowcem ujął się Andrzej Matusiak, jastrzębski radny i członek Rady Nadzorczej GSM. Uznał, że zarzut



kradzieży był jedynie pretekstem, aby pozbyć się niewygodnego pracownika. Andrzeja Matusiaka też spotkała kara. Rada Nadzorcza GSM zawiesiła go w prawach członkowskich. Matusiak odwołał się do sądu, który zabezpie-

czył jego prawa. To znaczy, że aż do wydania wyroku, zawieszenie jest nieważne. Rada Nadzorcza przyjęła decyzję sądu i natychmiast podjęła kolejną uchwałę, w której... ponownie zawiesiła w prawach członkowskich Andrzeja Matusiaka. Sąd nie lubi, kiedy robi się

z niego jaja. 19 maja zapadł wyrok przyznający rację Andrzejowi Matusiakowi, który ma prawo do udziału w pracach Rady Nadzorczej GSM. Żaden przedstawiciel Spółdzielni nie stawiał się w gliwickim sądzie.

Małe kroki - duże sukcesy



W miejsce zmarłego tragicznie Norberta Małolepszego, w ławach Rady Miasta zasiadł **JAROSŁAW FOJT**.

Jarosław Fojt ma 44 lata. Od urodzenia mieszka w Boryni. Pracuje w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Razem z żoną i córką prowadzi także małe gospodarstwo rolne. Uwielbia zwiędzać okolicę na swoim motocyklu. Jest sołtysiem Boryni.

- Chcę pracować dla miasta i społeczności lokalnej. Wiem, że dużo jest do zrobienia, ale małymi krokami można budować duże sukcesy. Moim celem jest integracja społeczności lokalnej i pobudzenie jej do działania. Wiele wspólnych inicjatyw udało mi się zrealizować z Sołtysiem Skrzeczkowiczem. Najbliższym efektem tej współpracy jest Festyn Rodzinny 29 maja, na który serdecznie zapraszam także Czytelników „Naszego Jastrzębia”.

REKLAMA

PGNiG TERMIKA S.A

nowym właścicielem PEC Jastrzębie-Zdrój

28 kwietnia 2016r. PGNiG TERMIKA SA kupiło 100 proc. akcji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej S.A. w Jastrzębiu-Zdroju. Umowa kupna akcji PEC S.A., za 190,4 mln zł została podpisana ze Spółką Energetyczną „Jastrzębie” S.A.

- Transakcja ta zwiększa nasze udziały w rynku ciepła systemowego. Jest to zgodne z założeniami strategii Grupy PGNiG - powiedział Piotr Woźniak, Prezes PGNiG SA.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski zwrócił uwagę na bliskość pomiędzy spółkami górnictwymi i energetycznymi. - Transakcja odbyła się na zasadach rynkowych, obie strony są usatysfakcjonowane wynikiem przeprowadzonych negocjacji. Grupa Kapitałowa PGNiG staje się silnym podmiotem na rynku ciepłownictwa w Polsce i dużą konkurencją dla zagranicznych przedsiębiorstw.

- Cieszę się, że PGNiG będzie miało w swojej Grupie tak obiecującą spółkę,

która wzmocni nasz segment ciepłowniczy. Realizując strategiczny cel zwiększania tej części naszej działalności, nadal będziemy poszukiwać interesujących nas aktywów po najlepszych cenach - dodał Prezes Piotr Woźniak.

PEC Jastrzębie prowadzi działalność w zakresie dystrybucji i wytwarzania ciepła na terenie gmin Jastrzębie-Zdrój, Czerwionka-Leszczyny, Knurów, Racibórz, Kuźnia Raciborska, Pawłowice, Rybnik, Wodzisław-Śląski i Żory. Spółka posiada 288 km sieci ciepłowniczych oraz 14 lokalnych ciepłowni, których łączny udział w całkowitej sprzedaży ciepła realizowanej przez PEC wynosi ok. 40 proc.

- Akwizycja otwiera naszą działalność na zupełnie nowe rejony Polski. PEC Jastrzębie działa na bardzo perspektywicznych rynkach ciepła Górnego Śląska, w których widzimy potencjał wzrostu już w krótkim okresie. Jako samodzielny właściciel będziemy wspierać spółkę w jej dalszym rozwoju, a osiągnięte dzięki temu wyniki przełożą się na podwyższenie wartości naszej Grupy Kapitałowej. - powiedział Wojciech Dąbrowski, Prezes PGNiG TERMIKA.

PGNiG TERMIKA to spółka będąca w Polsce największym producentem ciepła i energii elektrycznej w skojarzeniu. Jednoczesne wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej jest naj-



Finalizacja transakcji sprzedaży PEC w stylowym wnętrzu należącego do PGNiG Muzeum Gazownictwa w Warszawie.

efektywniejszą metodą produkcji. 11 stycznia 2012r. firma stała się częścią Grupy Kapitałowej PGNiG.

Zakłady PGNiG TERMIKA produkują 11 proc. całego wytwarzanego w Polsce ciepła. Dociera ono do 70 proc. warszawian i 60 proc. mieszkańców Pruszkowa, Piastowa i Michałowic. PGNiG TERMIKA korzysta z produkcji w kogeneracji. Ta efektywna metoda skojarzonej produkcji energii elektrycznej i ciepła w trakcie tego samego

procesu technologicznego sprawia, że firma pokrywa w przybliżeniu 65 proc. całkowitego zapotrzebowania Warszawy na energię elektryczną.

Warszawskie ciepło wytwarzane jest w sześciu zakładach: Elektrociepłowni Siekierki, Elektrociepłowni Żerań, Elektrociepłowni Pruszków, Ciepłowni Kawęczyn, Ciepłowni Wola, Ciepłowni Regaty.

Po tej transakcji, w strukturach Grupy PGNiG TERMIKA obecne jest

również sześć zakładów ciepłych PEC Jastrzębie w województwie Śląskim: ZC Jastrzębie, ZC Knurów, ZC Racibórz, ZC Rybnik, ZC Wodzisław, ZC Żory. Łącznie PEC Jastrzębie w źródłach własnych posiada moc zainstalowaną około 260 MW oraz posiada sieci ciepłownicze o długości 288 km.

W sumie zakłady TERMIKA wytwarzają rocznie około 4,4102 TWh energii elektrycznej i 11,5362 TWh ciepła.

Z reguły nie publikujemy anonimów, ale tym razem uczyniliśmy wyjątek. List nie jest obraźliwy i nie narusza dóbr osobistych. To nie jest typowy donos, lecz prośba, aby ktoś zajął się problemami sporej grupy zawodowej, jaką są pracownicy Urzędu Miasta i podległych jednostek. Adresatami listu są radni. Od nich zależy, co zrobić z tymi informacjami. Mogą pismo wyrzucić do kosza albo rozpocząć publiczną dyskusję na temat sytuacji panującej w magistracie. To ważny problem, ponieważ od warunków pracy urzędników zależy, m.in. jakość usług świadczonych mieszkańcom. Trudno się dziwić, że autorzy listu nie chcą się ujawnić, choć z drugiej strony ich obawa przed dekonspiracją nie świadczy najlepiej o jakości życia publicznego w Jastrzębiu-Zdroju.

Szanowni Państwo Radni

Piszemy do Państwa jako urzędnicy, pracownicy jastrzębskich jednostek organizacyjnych i zakładów zależnych od miasta wraz z rodzinami. Nasz głos już od ponad roku niknie wśród naszych władz miasta, a w szczególności mamy na myśli Prezydenta Miasta Annę Hetman i jej najbliższe otoczenie.

Szanowni Państwo prosimy o interwencję w sprawie naszej wspólnej złej sytuacji w jakiej się znajdujemy. Chodzi nam głównie o lekceważące traktowanie ze strony Prezydenta Miasta, wiceprezydentów jak i doradcy Prezydenta Miasta. Od kiedy w Jastrzębiu-Zdroju mamy nową władzę jesteśmy wystawiani na ciągłe testy, udowadnianie, że dobrze pracujemy, a wielokrotnie dochodzi do kpin i kwestionowania naszych umiejętności, w szczególności przez doradcę Prezydenta Miasta Pawła Świderskiego. Tylko czy my też możemy w takim razie zapytać, jakie kompetencje do sprawowania swojej funkcji ma wymieniony przez nas doradca?

Wielu z nas w ostatnich wyborach samorządowych głosowało na Panią Annę Hetman, gdyż dawała nam ona nadzieję na większe zarobki. Jednak od dwóch lat nasza sytuacja się tylko pogarsza. My pracownicy samorządu często ledwo przekraczamy 2000 zł brutto, co daje nam pensje w okolicach 1600 zł netto. Czy to jest godna pensja pracownika samorządowego, który pracuje pod presją i niejednokrotnie musi podejmować trudne decyzje. Przypomnijmy, że Prezydent Miasta zatrudniła swoich przyjaciół i na początek dała im pensje - dla doradcy Pawła Świderskiego 7000 zł brutto, a dla żony Pana Doradcy, Pani Asystentki Anny Świderskiej 4000 zł brutto. Zakres obowiązków tych państwa jest wielokrotnie mniejszy niż niejednego urzędnika niższego szczebla, pracownika MOSiR-u czy Miejskiej Biblioteki Publicznej. Często przychodzi nam obserwować Państwa pracę na rzecz miasta i wielokrotnie widzimy, że Państwo również jesteście podobnie traktowani przez władzę, jak i my, a nasze wspólne miasto podupada. To my, jako pracownicy samorządu musimy się przed mieszkańcami Jastrzębia-Zdroju tłumaczyć, dlaczego nic się nie dzieje. Dlaczego nie powstaje od dwóch lat żadna inwestycja, a jedyne czym Prezydent Anna Hetman może się pochwalić to kończenie inwestycji swojego poprzednika. Drodzy Państwo radni, mamy zwyczajnie tego dość. Powoli jesteśmy zmęczeni i sfrustrowani sytuacją.

Prosimy o pomoc i zrozumienie.

Pracownicy Urzędu Miasta
oraz jednostek organizacyjnych
Jastrzębia-Zdroju

► Czas na pierwsze podsumowanie rządów Anny Hetman

Obiecanki-cacanki?



MARIAN JANECKI
Wiceprezydent Miasta
Jastrzębia-Zdroju

Nowa władza miała nie tylko rozwiązać wiele problemów, lecz także - zgodnie z obietnicami - zapewnić miastu szybszy rozwój. Po prostu miało być dużo lepiej. Kampania wyborcza rządzi się swoją logiką. Łatwiej jest dużo obiecać wyborcom, gdy kandydat dopiero stara się objąć nowe stanowisko. Urzędujący prezydent ma w tej materii mniejsze pole działania, bo zawsze można mu zarzucić, że mógł obietnice zrealizować wcześniej. Ponadto osoba sprawująca wcześniej urząd zna realia finansowe miasta. Doskonale wie, które inwestycje mają szansę realizacji, a które są tylko kielbasą wyborczą.

W takich warunkach mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju dokonali zmiany władz.

Teraz oczekują, aby ta zmiana była dla nich korzystna. Nadszedł czas, aby się zastanowić, jak i czy w ogóle są realizowane obietnice wyborcze nowej ekipy zasiadającej w magistracie.

Warto wspomnieć, że pierwsza decyzja prezydent Hetman polegała na powołaniu dwóch zastępców i czterech doradców. Można odnieść wrażenie, że najważniejszym wyzwaniem dla nowego włodarza miasta było popychanie „swoich” na eksponowanych stanowiskach. Przypomnę, że w latach 2010-2014 powołałem jednego zastępcę i jednego doradcę, a realizowaliśmy wiele zadań inwestycyjnych ze środków unijnych (w 2011r. byliśmy liderem w naszym województwie w ich pozyskiwaniu).

Jak więc wygląda realizacja obietnic wyborczych składanych przez panią Hetman?

Przypomnę chociażby sztandarową - bezpłatną dla pasażera komunikację. Na razie cisza w tej sprawie. Zaserwo-

Właśnie mija półtora roku od objęcia urzędu prezydenta przez Annę Hetman oraz ustalenia nowego składu Rady Miasta. W grudniu 2014r. przekazałem stanowisko osobie wybranej przez mieszkańców naszego miasta. Oczywiście, wcześniej poprzedziła to wydarzenie kampania wyborcza, która była spektaklem wielu obietnic, ale też nadziei dla mieszkańców - rozbudzonych zapewnieniami, że rozpoczyna się nowy okres.



Symbolem polityki kadrowej Anny Hetman jest małżeństwo Świderskich, którzy pomogli jej w kampanii wyborczej, wystąpili nawet w spocie reklamowym, a po zdobyciu władzy objęli ważne i dobrze płatne stanowiska w magistracie. Źródło: youtube.com.

wano nam tylko zamieszanie z wyjściem miasta z MZK. A co z innymi obietnicami? Zapowiadano przecież, m.in. budowę Aquaparku, modernizację stadionu, nowoczesne centra kultury i rekreacji na każdym osiedlu, i w każdym sołectwie, żłobki, przestrzeń dla młodych, ułatwienia dla przedsiębiorców, zwiększenie dofinansowania do lokalnego sportu, a także wiele innych.

Ostatnio Prezydent przedstawiła koncepcję przebudowy niektórych fragmentów miasta, m.in. w centrum. Problem w tym, że raczej przypominają wizje szklanych domów z „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego. Opracowując taką koncepcję należy mieszkańcom przedstawić również sposób realizacji (środki własne z budżetu lub pozyskanych inwestorów). Tego tutaj nie ma.

Czyżby nowe obietnice bez pokrycia?

Przypomnijmy, że pani Hetman przedstawiała się jako bezpartyjna kandydatka na prezydenta. Nie przeszkadzało jej to jednak korzystać z poparcia działaczy Platformy Obywatelskiej, m.in. ministra sportu. Zapewniała o zdecydowanym zwiększeniu wsparcia dla klubów sportowych w mieście, ale czy dzisiaj o tym pamięta?

Kiedy będą realizowane inne obietnice wyborcze, chociażby zagospodarowanie OWN?

W jaki sposób pragnie pani Hetman ściągnąć inwestorów do Miasta? Powołanie Rady Biznesu to za mało. Złym sygnałem było zablokowanie lokalnego inwestora, który chciał zainwe-

Do końca kadencji pozostało jeszcze 2,5 roku. Należy naprawdę dobrze się zastanowić nad tym w jaki sposób odnieść się do swoich obietnic. Co pozostanie w pamięci mieszkańców (bo przecież nie Inhalatorium w Parku Zdrojowym, którego budowa została rozpoczęta przeze mnie, a nowa ekipa oddała go tylko do użytkowania).

Należy zastanowić się też, jak ułożyć swoje relacje z Radą Miasta. Należy szukać także dobrych relacji z politykami różnych opcji, którzy mogą pomóc pozyskać pieniądze dla miasta. Jest więc (choć już coraz mniej) czas na to, aby spełnić obietnice z kampanii wyborczej. Chyba, że były to obiecanki-cacanki...

REKLAMA

F.H.U.

M&M

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE

układanie kostki brukowej i granitowej:
drogi | place | wjazdy | chodniki | schody | tarasy

PROJEKTOWANIE
ARANŻACJA OGRODÓW

zakładanie ogrodów od podstaw

☎ 696 977 522 ✉ biuro.malicki@gmail.com
☎ 531 604 088 ✉ biuro.matusiak@gmail.com
ul. Ślęska 34/22, 44-335 Jastrzębie-Zdrój

www.firma-mm.pl

Po raz kolejny wraca temat zagospodarowania łaźni w dawnej kopalni Moszczenica. Prezydent miasta chce zburzyć jej fragment. Radni opozycji oponują i proponują, aby etapami zrealizować projekt utworzenia w tym miejscu Subregionalnego Centrum Nauki, Innowacji i Biznesu.

Stara łaźnia odżyje?

Kopalnia Moszczenica została zamknięta w 2000 roku. Padła ofiarą reformy polskiego przemysłu wydobywczego. Zostały po niej nie tylko wspomnienia, ale także infrastruktura. Co się udało zagospodarować, przejęły prywatne firmy. Teren dosyć dokładnie spenetrowali także złomiarze. Zasadnicza część byłej kopalni jednak stoi i nie wiadomo, co z tym fantem zrobić. Do najefektywniejszych elementów należą zabudowania starej i nowej łaźni. To bardzo ciekawa konstrukcja. Zbudowana w solidnym, prze-



Czy na terenach po byłej kopalni Moszczenica powstanie Subregionalne Centrum Nauki, Innowacji i Biznesu?

mysłowym, żelbetonowym stylu lat 60. ubiegłego wieku. Takie budowle przeżywają w ostatnim czasie prawdziwy renesans. Na przykład w Świętochłowicach udało się

pozyskać środki unijne na rewitalizację dwóch szybów wyciągowych dawnej KWK „Polska”. Kopalnia Moszczenica nie ma - na razie - tyle szczęścia. Władze Jastrzębia-

Zdroju od lat starają się zrewitalizować ten teren i przywrócić mu funkcjonalność, ale na przeszkodzie staje zawsze ten sam problem, czyli pieniądze. Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miasta, władze zaprezentowały kolejny pomysł na zagospodarowanie łaźni. Miałoby tam powstać Europejskie Centrum Dziedzictwa Postindustrialnego. Podobny obiekt znajduje się w Ostrawie. Landek Park, czyli muzeum w dawnej kopalni Anselm, należy do najchętniej odwiedzanych obiektów turystycznych w kraju naszego południowego sąsiada. Jastrzębski projekt

REKLAMA

Hurtownia chemii samochodowej, profesjonalnych środków czystości oraz papierów higienicznych dla

- hoteli • restauracji • firm sprzątających •
- firm transportowych • myjni samochodowych •
- serwisów samochodowych •
- oraz do użytku domowego •

ATRAKCYJNE CENY I RABATY PRZY ZAKUPIE WIĘKSZEJ ILOŚCI TOWARÓW proszę pytać o szczegóły oferty

Al. Jana Pawła II 8, 44-330 Jastrzębie Zdrój
 telefon: **792-871-023**
 godziny otwarcia: **pon.-pt. 8:00-16:00**
www.kenochem.pl

kupon rabatowy **-5%** na zakupy w **KENOCHEM**

miałby transgraniczny charakter, zbudowany w oparciu o współpracę polsko-czeską. To dobrze, że w sprawie łaźni znów zaczyna się coś dziać,

ale opozycyjni radni nie kryją swoich obaw. Projekt zakłada wyburzenie części obiektu i zawężenie jego roli tylko do placówki muzealnej.



- Podoba się Panu projekt przedstawiony przez prezydent Annę Hetman?

- Ważne, że temat wraca do publicznej dyskusji, natomiast mam sporo wątpliwości, co do proponowanej for-

Rozmowa ze **STANISŁAWEM SŁAWIKIEM**, przewodniczącym Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia Rady Miasta.

my zagospodarowania budynku łaźni w byłej kopalni Moszczenica.

- Muzeum jest niedobre?

- Muzeum jest bardzo dobre, ale nie jako formuła docelowa, lecz jedna z kilku albo kilkunastu funkcji. Połączmy przyjemne z pożytecznym. Jastrzębie-Zdrój jest miastem górniczym. Około trzech czwartych lokalnego rynku pracy związane jest z tą branżą. Jeżeli chcemy rozwijać nasze miasto, musimy szukać alternatywy dla górnictwa. Od lat zabiegam w samorządzie, aby stworzyć w Jastrzębiu-Zdro-

ju Subregionalne Centrum Nauki, Innowacji i Biznesu.

- Coś na miarę inkubatora przedsiębiorczości?

- Inkubator, podobnie jak muzeum, stanowiłby jeden z wielu elementów tworzących jastrzębskie Centrum. Podobne miejsca już funkcjonują w naszym regionie. Mam na myśli Park Naukowo-Technologiczny w Gliwicach i Sosnowiecki Park Naukowo-Technologiczny. To nie tylko wizytówki tych miast, ale także miejsca nadające tempo i kierunek gospodarczego rozwoju. Do-

ceniam pomysł, aby w budynkach dawnej kopalni Moszczenica przygotować muzeum, ale chciałbym, aby to miejsce nie skupiało się tylko na przeszłości, ale stało się soczewką, przez którą spojrzemy w przyszłość Jastrzębia-Zdroju.

- Modernizacja i adaptacja budynku starej i nowej łaźni kosztowałaby około 25 mln zł. Miasto nie ma takiej kasy.

- Mam tego świadomość, ale zanim zaczniemy kalkulować koszty inwestycji przedyskutujmy ten plan. Wiadomo, że nasze Centrum nie powstanie od

razu. Budujemy je więc etapami. Możemy nawet zacząć od muzeum, którego chce pani prezydent, ale nie poprzestańmy na tym. Skupmy się później na stworzeniu miejsca dla jastrzębskich start-upów i myślimy o instytucie czystych technologii węglowych. Pomyśłów jest wiele i mam nadzieję, że będziemy do nich wracać także na łamach waszej gazety. Najważniejsze, aby do tego projektu zachęcić partnerów strategicznych, bo oprócz samorządu kluczową rolę powinny odegrać Jastrzębska Spółka Węglowa i Akademia Górniczo-Hutnicza. (fil)

Debatował w Estonii



Adam Kielkowski z Jastrzębia-Zdroju po raz kolejny wziął udział w międzynarodowej konferencji, dotyczącej najważniejszych problemów młodego pokolenia mieszkańców Unii Europejskiej. Kilka miesięcy temu pojechał na konferencję do Rumunii. Tym razem młodzi europejczycy debatowali w Tallinie, stolicy Estonii.

- Wielu młodych ludzi marzy o wyjazdach zagranicznych i uczestnictwie w konferencjach

finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Jak się znalazłeś w tym gronie?

- Za całą sprawą stoją Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Ruptawie. Zostały one poproszone o pomoc w wytypowaniu



uczni powyżej 19 roku życia do reprezentowania Polski na konferencji obejmującej przedstawicieli 5 krajów: Estonii, Litwy, Łotwy, Polski i Rumunii. Nasza delegacja liczyła sześć osób. Miałem to szczęście, że Panie wskazały na mnie. Z prośbą do KGW zwrócił się doktor Antoni Augustyn, Prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój” z Jastrzębia-Zdroju.

- Dlaczego Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Ruptawy, wskazały na Ciebie?

- Chyba zapamiętały mnie z ministrantury i znają naszą

rodzinę, rodziców i dziadków. W Ruptawie ludzie generalnie się znają od wielu pokoleń, niezależnie od różnorodności kulturowej i wielowyznaniowości naszych mieszkańców, m.in. katolików, ewangelików, zielonoświątkowców. Ludzie są aktywni społecznie i zawodowo, często prowadzą gospodarstwa rolne i stąd też zdrowe relacje międzyludzkie w Ruptawie.

- Które z tematów konferencyjnych były dla Ciebie interesujące?

- Spośród dziesięciu zasadniczych, kilka przyciągnęło szczególnie moją uwagę. Istot-



ny był temat zaangażowania młodzieży w kształtowanie polityki, a także przedsiębiorczość wśród ludzi mojego pokolenia oraz lokalny wolontariat.

- Jak oceniasz samą konferencję w Tallinie?

- Było wspaniale. Konferencja odbywała się na uniwersytecie w Tallinie, jednym z największych w Estonii. Poznaliśmy, jak wygląda studiowanie za granicą, które - nie ukrywam - bardzo mi się spodobało. Dzięki nocy muzeów, która odbywała się także w Tallinie, mogliśmy zapoznać się z kulturą i historią tego niezwykłego kraju.

POD PATRONATEM NASZEJ GAZETY

W wielkim konkursie na prezentację multimedialną na temat Porozumień Jastrzębskich można wygrać, m.in. wycieczkę do Brukseli. Patronat medialny objęła także nasza gazeta. Konkurs organizują: Bolesław Piecha, poseł do Parlamentu Europejskiego, Grzegorz Matusiak, poseł na Sejm, Łukasz Kasza, przewodniczący Rady Miasta.

Co Ty wiesz o porozumieniach jastrzębskich?



UWAGA KONKURS!

Konkurs adresowany jest do szkół ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. Mogą w nim wziąć udział zespoły, złożone z dwójki uczniów oraz nauczyciela. Zadanie konkursowe polega na wykonaniu prezentacji multimedialnej dotyczącej Porozumień Jastrzębskich. Pracę należy przygotować w programie Power Point. Prezentacja powinna się składać z maksymalnie

16 slajdów. W konkursie mogą brać udział wyłącznie uczniowie, którzy ukończyli 14 rok życia. W prezentacji można wykorzystać: archiwalne zdjęcia, dokumenty oraz fragmenty kronik filmowych.

Komisja Konkursowa oceniając prace weźmie pod uwagę: poprawność merytoryczną, oryginalność i pomysłowość, kolorystykę, celowość użycia różnych środków artystycznego wyrazu, ogólny wyraz arty-

styczny, bibliografię. Uczestnicy przesyłają jedną prezentację. Z każdej szkoły do konkursu mogą przystąpić trzy zespoły. Prezentacja nie może być wcześniej nigdzie publikowana. Podsumowanie i uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 3 września w Jastrzębiu-Zdroju. Jest o co walczyć. Wśród nagród przewidziano wyjazd do Parlamentu Europejskiego, Sejmu RP oraz nagrody książkowe i dyplomy.

Prace powinny być dostarczone na płytach CD do 10 sierpnia.

Prezentacje należy wysłać na adres: Biuro Poselskie Grzegorza Matusiaka ul. Mazowiecka 2, 44-335 Jastrzębie-Zdrój z dopiskiem „Konkurs”.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu proszę przysłać na adresy mailowe: biuro.m@poczta.fm oraz solidarnoscjastrzebie@gmail.com



BOLESŁAW PIECHA,
poseł do Parlamentu Europejskiego

- Wydarzenia, które w 1980 roku rozegrały się w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu-Zdroju, okazały się kluczowe dla historycznych zmian, jakie zaszły w Polsce, ówczesnym bloku wschodnim i całej Europie. Młode pokolenia muszą pamiętać, gdzie i kiedy rozpoczęł się nasz marsz ku wolności.



GRZEGORZ MATUSIAK,
poseł na Sejm RP

- Dzięki górnikom z Jastrzębia-Zdroju, którzy w 1980 roku mieli odwagę powiedzieć „nie” komunistycznej władzy, żyjemy dziś w wolnej i demokratycznej Polsce. Czasami zapominamy, że te wartości nie zostały nam dane, ale zostały wywalczone i okupione, czasami najwyższą ceną. Tej lekcji historii nie wolno zapomnieć.



ŁUKASZ KASZA,
przewodniczący Rady Miasta

- Chcemy, aby uczestnicy konkursu opowiedzieli o dziejowych wydarzeniach współczesnymi środkami przekazu. Młodzież doskonale potrafi posługiwać się językiem multimedialnych i komputerowych prezentacji. Liczymy, że atrakcyjna, nowoczesna forma pozwoli lepiej utrwalić historyczną treść.

Po siedmiu latach od rozpoczęcia budowy 15 maja 2016 roku metropolita katowicki Wiktor Skworec uroczystie otworzył drzwi do nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bziu.

Najstarsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z dokumentu wydanego 25 października 1293r. przez księcia raciborskiego Przemysława. Parę lat później jej istnienie potwierdziła wzmianka w księdze fundacyjnej biskupstwa wrocławskiego. O parafii w Bziu wspomina także w 1335r. kolator papieski, na dworze króla Kazimierza Wielkiego, Garhardus de Carceribus. Podaje on informację, że parafia płaciła 13 skojców świętopietrza czyli opłaty na rzecz stolicy apostołskiej.

Pewnym jest, że w tym czasie istniał w Bziu kościół drewniany. Do dzisiaj w muzeum diecezjalnym w Katowicach można zobaczyć obraz „Ogród mistyczny” z ok. 1420r. Wiadomo jednak, że w XVII w. wybudowano kolejną świątynię z drewna, która przetrwała aż do



1 lutego 1942r., kiedy to doszczętnie spłonęła. Był to wielki cios dla lokalnej wspólnoty parafialnej.

Z pomocą pośpieszył wtedy właściciel miejscowego majątku Friedrich Thau, który pomimo, iż był wyznania ewangelickiego,

przekazał na potrzeby parafii rzymskokatolickiej budynek, w którym do tej pory mieściła się gospoda. W taki to sposób na następne 70 lat stara karczma (oczywiście po przeróbkach budowlanych) stał się świątynią dla lokalnej wspólnoty parafialnej.

Jednakże z biegiem lat stan techniczny tego obiektu znacznie się pogorszył, dlatego też należało podjąć decyzje, co do jego przyszłości. Po konsultacjach z parafianami ks. proboszcz Jerzy Kubicki podjął decyzję o budowie nowej świątyni. Uzyskał on zgodę kurii i powołał Radę Gospodarczą, która zajęła się organizacją i nadzorem nad tym przedsięwzięciem.

W 2009r. rozpoczęto budowę, korzystając nie tylko z datków parafialnych, ale także ze wsparcia innych parafii, m.in. jastrzębskich. Po odejściu na emeryturę ks. Kubicki przekazał kontynuację budowy nowemu proboszczowi, ks. Januszowi Rudzkiemu. Ten zaś z ogromną werwą, zapałem i niespożytymi siłami nie tylko zajął się budową, ale także wzbogacił życie parafialne nowymi inicjatywami.

Wreszcie w dniu zesłania Ducha Świętego nastąpiła ta, tak długo oczekiwana przez parafian z Bzia, uroczystość otwarcia drzwi do nowego kościoła. Oczywiście, wiele jest jeszcze do zrobienia, aby móc dokonać konsekracji tego kościoła. Należy jednak zaznaczyć, że dzięki zaangażowaniu parafian już dziś możemy modlić się w naszej, nowej świątyni, w której modlić się będą również następne pokolenia mieszkańców Bzia.

MARIAN JANECKI



Górny Śląsk był „perłą w koronie” gospodarki Polski międzywojennej. Nie byłoby to jednak możliwe bez polskich powstań w tym regionie.

O POLSKI ŚLĄSK



Powstańcy Śląscy już po zakończeniu walk.

Powstania, bunty, rewolucje były czymś „normalnym” w Niemczech po przegranej I wojnie światowej (podobnie zresztą jak w całej ówczesnej Europie). Po rewolucji listopadowej i obaleniu monarchii w Berlinie, krajem na przemian wstrząsały robotnicze bunty o zabarwieniu komunistycznym lub rewolty nacjonalistów, marzących o powrocie dawnego ordungu. Na tym tle wyróżniają się jednak powstania na Górnym Śląsku, zmierzające do przyłączenia tego przemysłowego regionu do Polski.

ŚLĄSKA BECZKA PROCHU

Górny Śląsk na początku XX wieku zamieszkiwała w większości ludność polskojęzyczna, jednak w znacznej części obywatel narodowo. Zaczęło się to zmieniać wraz z rozwojem polskiego ruchu narodowego na tym obszarze. Klęska Niemiec i równoczesne odrodzenie Polski w 1918 roku doprowadziło do niebywałego wzrostu napięć narodowych i społecznych - tym bardziej, że Górny Śląsk, a zwłaszcza jego przemysł, był bardzo cenny z punktu widzenia tak Berlina, jak i Warszawy.

Rewolucja niemiecka i powojenny kryzys spowodowały radykalizację śląskich robotników. Wybuchły strajki, a nawet starcia z wojskiem. Nadzieje popolskich działaczy wzmocniło zwycięskie powstanie w sąsiedniej Wielkopolsce.

W sierpniu 1919 roku, po masakrze robotników w Mysłowicach, wybuchło pierwsze polskie powstanie, dla którego grunt przygotowały wielkie strajki kierowane przez lokalnych komunistów. Chaotyczne, kiepsko przygotowane wojskowo szybko zostało stłumione. Rzesze powstańców napłynęły jednak za polską granicę, by przygotować się do kolejnych walk.

Podpisany dwa miesiące wcześniej Traktat Wersalski zakładał przeprowadzenie na Górnym Śląsku plebiscytu.

REGION STAŁ SIĘ DE FACTO PROTEKTORATEM ZWYCIĘSKIEJ ENTENTY,

a główną władzę sprawowała Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa z siedzibą w Opolu. Powstały Polski Komitet Plebiscytowy, na którego czele stanął charyzmatyczny polityk Wojciech Korfanty oraz podobna niemiecka struktura, kierowana przez dr Kurta Urbanka. Aby zapewnić spokój w regionie zaczęły na Śląsk napływać wojska zwycięskiej Ententy: Francuzi, Brytyjczycy i Włosi (ponad 20 tys. żołnierzy na początku 1921).

W sierpniu 1920 roku dochodzi do kolejnej próby sił - drugie powstanie, już lepiej przygotowane, choć z ograniczonymi celami. Utworzono po nim mieszaną polsko-niemiecką policję na obszarze plebiscytowym,

a tym samym lepsze warunki działalności propolskiej przed plebiscytem. Na Górnym Śląsku obie strony rozpetły bezpardonową walkę propagandową, nie cofając się przed zastraszaniem oponentów i zwykłymi mordami.

Podczas plebiscytu okazało się jednak, że sam fakt używania języka polskiego nie przesądził opcji za Polską. 59,6% głosujących (700 tys. osób) opowiedziało się za Niemcami, obawiając się o swoją przyszłość w dopiero co odrodzonej Polsce, uwikłanej w konflikty z wszystkimi sąsiadami. Za Polską głosowało 480 tys. osób, głównie na obszarach wiejskich wschodniej części obszaru plebiscytowego. Korfanty, dotychczas raczej przeciwny militarnemu rozstrzygnięciu konfliktu, postawił wszystko na jedną szalę - kolejne powstanie.

29 kwietnia 1921r. Korfanty zatwierdził plan demonstracji zbrojnej, opracowany już wcześniej przez oficerów konspiracji wojskowej, zakładający krótką „demonstrację zbrojną” wobec aliantów - osiągnięcie przez powstańców tzw. „Linii Korfanteo” nad Odrą, po czym miano przystąpić do rokowań rozejmowych.

ZERWANE MOSTY

W nocy z 2 na 3 maja ogłoszono strajk generalny, a przede wszystkim sabotażystom polskim z grupy por. Tadeusza Puszczyńskiego-Wawelberga udało się przeciąć, podczas operacji dywersyjnej „Mosty”

znaczoną część linii kolejowych łączących Górny Śląsk z resztą Niemiec. Szybko zajęto cały obszar przemysłowy, w tym większość głównych miast, jednak z niektórymi powstańcami musieli się wycofać pod presją wojsk alianckich - poprzestając na ich blokowaniu (tzw. cernowaniu). Sam Korfanty ogłosił się dyktatorem powstania.

Tym razem powstanie zostało dobrze przygotowane od strony organizacyjnej: na bazie istniejących od 1919 struktur Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, a potem Dowództwa Obrony Plebiscytu, korzystających ze wsparcia kadrowego Wojska Polskiego. Liczebność polskich sił na początku powstania wynosiła ok. 30 tys. żołnierzy, by wzrosnąć pod koniec walk do ok. 50 tysięcy żołnierzy (w tym kilka tysięcy „urlopowanych” oficerów i żołnierzy WP, gdyż problemem powstańców jednostek był właśnie niedostatek oficerów i podoficerów).

Niemcy zostali zupełnie zaskoczeni, tym bardziej, że wojska francuskie wiosną 1921 zlikwidowały wiele składów broni niemieckich organizacji oraz przystąpiły do prewencyjnych aresztowań ich działaczy.

W OKRESIE POLSKIEJ OFENSYWY DO NAJKRWAWSZYCH, KILKUDNIOWYCH WALK DOSZŁO POD KĘDZIERZYNEM,

gdzie ostatecznie powstańcom udało się zepchnąć Niem-

REKLAMA

ZEGARMISTRZ

sprzedaż naprawa

ul. Turystyczna 65, Jastrzębie-Zdrój
tel. 609 855 189, janusz.rzepecki@op.pl



- ♦ markowe zegarki naręczne, kieszonkowe
- ♦ zegary podłogowe, ścienna, kominkowe
- ♦ grawerowanie napisów przy zakupie zegarka - gratis
- ♦ paski, bransolety, szkła, baterie
- ♦ testy wodoszczelności przy wymianie baterii, szkieł

ców za Odrę, zdobywając przy tym duże zapasy broni. Po dotarciu do „Linii Korfanteo” wszczęto rokowania z Francuzami, a 10 maja Naczelna Komenda Wojsk Powstańców ogłosiła wstrzymanie działań ofensywnych.

Tymczasem po stronie niemieckiej trwały już wówczas intensywne przygotowania do przeprowadzenia kontrofensywy. Niemcy mieli przygotowane składki broni za Odrą, zaczęli także napływać ochotnicy z całej Rzeszy. Dowódcą całości tych sił, działających teraz pod nazwą Selbstschutz Oberschlesiens (Samoobrona Górnego Śląska), został gen. Karl Hoefer. W walkach od końca maja po stronie niemieckiej coraz większą rolę zaczęły odgrywać dobrze wyszkolone i zmotywowane oddziały ochotnicze z głębi Rzeszy, Freikorpsy, wcześniej „zasłużone” w walkach ze zburzonymi robotnikami.

Niemcy starannie przygotowując kontrofensywę rozpoczęli w rejonie Góry Świętej Anny - symbolicznym dla Górnoszlązaków miejscu kultu. Walki były bardzo krwawe, dochodziło do starć na bagnety. Przewaga niemiecka i braki amunicji doprowadziły do załamania się obrony polskiej.

Niemcy zaatakowali na szerszym froncie, by uniemożliwić

skierowanie powstańców pod Górę Św. Anny - od Raszowej na północy po Olzę na południu. Polski kontratak załamał się, po zaciętych walkach na przedpolu Góry Świętej Anny. Krwawo udało się powstrzymać niemiecki atak znaną Olzę na Wodzisław Śląski, grozący wyjściem wroga na tyły powstańców.

4 czerwca ruszyła nowa ofensywa niemiecka, podczas której zajęto Sławęcice, otwierając drogę doliną Kłodnicy do regionu przemysłowego. Po prawie pięciodniowej bitwie Niemcy odbili węzeł kolejowy w Kędzierzynie.

MIMO SUKCESÓW, NIEMCOM NIE UDAŁO SIĘ OSTATECZNIE PRZEBIĆ DO CENTRUM OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

- pod presją aliantów i wskutek wytrwałości polskiej obrony. 26 czerwca Wojciech Korfanty z Karlem Hoeferem podpisali w końcu porozumienie o wycofaniu oddziałów obu stron z zajmowanych terytoriów. Decyzją mocarstw podzielono Górny Śląsk. Polska uzyskała wprawdzie mniejszą jego część, za to z większością kopalni i hut.

Konrad Markowski



Jeden z oddziałów powstańców.

**Przez rok prezydent Anna Hetman odmawiała ujawnienia eks-
temat bezpłatnej komunikacji w Jastrzębiu-Zdroju. Teraz już w
uznali ten pomysł za ryzykowny, zły i drogi. Przestrzegali tak
Prezydent o tym wiedziała, ale do ostatniej chwili broniła i na**

Kto komunikacją ten od komunika

Opracowanie na temat ewentualnego wprowadzenia w Jastrzębiu-Zdroju bezpłatnej komunikacji okazało się prawie tak tajne, jak atomowe plany armii amerykańskiej. Dokument, opracowany przez zespół pod kierownictwem prof. dr. hab. Roberta Tomanka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, powstał dokładnie rok temu. Pracę zlecił Urząd Miasta, za publiczne pieniądze.

Opracowanie kosztowało prawie 50 tys. zł, ale to chyba nie był jedyny powód, aby schować go w głębokich szufladach biurka prezydent Anny Hetman.

Radni zabiegali prawie rok o ujawnienie treści opracowania. Już to się nadaje do prasy, ponieważ ustawa o dostępie

do informacji publicznej wyraźnie określa, co jest jawne, a co można zataić. Podobno magistrat liczył na to, że utajnienia opracowania zażyczą sobie sami autorzy, ale po co mieliby to robić? Generalnie, urząd - poza sprawami dotyczącymi obronności - nie ma prawa do tajemnic przed obywatelami. Jedną z niewielu legalnie poufnych informacji w Jastrzębiu-Zdroju pozostaje stawka, jaką miasto płaci za wodę czeskiemu dostawcy.

Nie budzi to zastrzeżeń. Konkurencja na wodnym rynku jest duża, a ujawnienie tajemnic handlowych mogłoby doprowadzić do zerwania umowy. Dlaczego utajniono raport komunikacyjny? Sprawa jest delikatna, bo dotyczy sztandarowej obietnicy wyborczej, która być może przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść Anny Hetman. Przyszła prezydent zadeklarowała, że wprowadzi w Jastrzębiu-Zdroju bezpłatną komunikację. Z marketingowego punktu widzenia, był to strzał najwyższej próby. Nie ma w Jastrzębiu-Zdroju ani w Polsce człowieka, który nie chciałby sobie pojeździć za darmo autobusami. Trzeba jednak pamiętać, że kielbasa, zwłaszcza wyborcza, nie może za długo leżeć nieskonsumowana. Pytana przez radnych o źródła swojej pewności co do powodzenia eksperymentu z bezpłatną komunikacją, Anna Hetman odpowiadała, że konsultowała temat z ekspertami. Faktycznie.

Profesor Robert Tomanek należy do grona najbardziej uznanych autoritetów w dziedzinie transportu publicznego.

Jego opinię na temat bezpłatnej komunikacji w Jastrzębiu-Zdroju, prezydent poznała już w maju ubiegłego roku. Mieszkańcy, za naszym pośrednictwem, mogą się dowiedzieć dopiero teraz. Ale warto było czekać. Jaskółką tego, że opracowanie lada chwila ujrzy światło dzienne, była wypowiedź podczas konferencji prasowej Romana Foksowicza, radnego i lidera jastrzębskiej Platformy Obywatelskiej.

- PiS nie chce darmowej komunikacji i robi wszystko, aby plany z tym związane nie zostały zrealizowane. Decyzja



Łatwo coś obiecać, trudniej zrealizować. Przekonuje s

o wstąpieniu do Międzygminnego Związku Komunikacyjnego, za którą optowali radni z PiS, a która została podjęta jesienią ubiegłego roku, jest tego najlepszym dowodem. Do tego czasu mielibyśmy już dawno bezbiletową komunikację dla wszystkich mieszkańców - mówił radny.

Radny Foksowicz zapewne wiedział, że raport się ukaże i postanowił uciec do przodu, zrzucając na opozycję odpowiedzialność za niespełnienie przez prezydent Hetman głównej obietnicy wyborczej. Był to jednak krok karkołomny.

Z opracowania ekspertów z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach wynika bowiem, iż radni PiS uratowali rządzącej ekipie skórę.

Zdaniem fachowców, taryfa zerowa, czyli bezpłatna komunikacja, jest eksperymentem ekonomicznym budzącym zastrzeżenia i obciążonym dużym ryzykiem. Do podobnych wniosków doszli opozycyjni radni, choć nie są autoritetami w dziedzinie transportu publicznego, a ich opinia nie kosztuje 50 tys. zł. Według zapewnień Anny Hetman z czasów kampanii wyborczej, a powtarzanych jeszcze niedawno, podobno są analizy, z których wynika, że koszt bezpłatnej komunikacji nie będzie wyższy niż subwencja płacona przez miasto do Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. W 2014r. kwota ta przekroczyła 12 mln zł. Nie wiemy, jakie analizy miała i ma na myśli pani prezydent. Natomiast autorzy opracowania widzą te sprawy inaczej:

„Wprowadzenie taryfy zero-wej zwiększy zakres dofinansowania transportu zbiorowego w Jastrzębiu, w szczególno-

REKLAMA



**PRODUCENT
NAGROBKÓW
Z KAMIENI
NATURALNYCH**

Jastrzębie-Zdrój
ul. Połomska 9

Mszana
ul. Moszczeńska 36

Wodzisław Śl.
ul. Bogumińska 11



tel. kom. 693 300 138

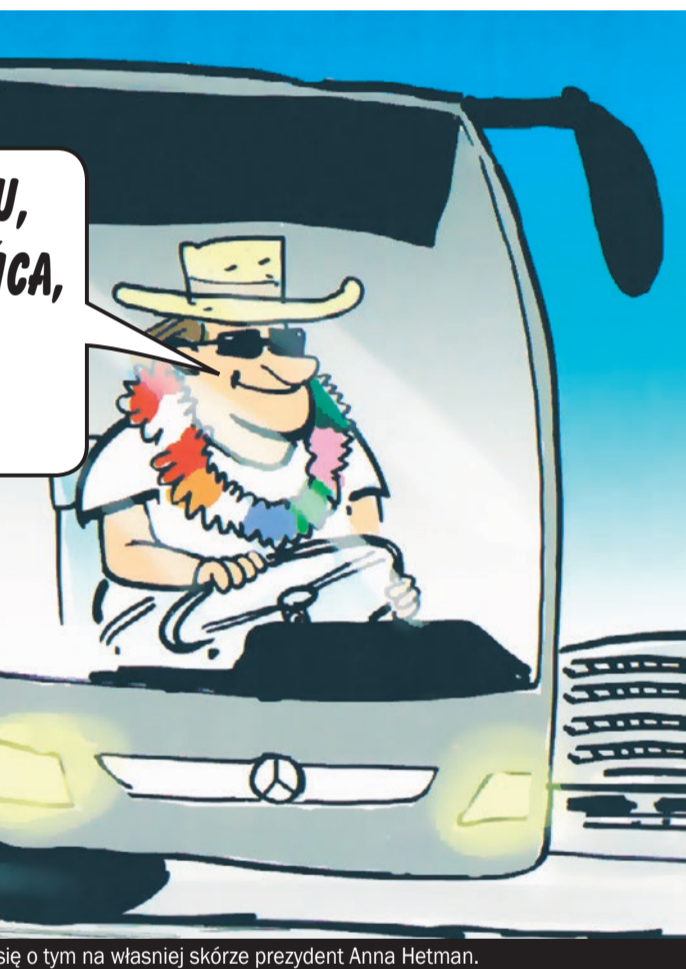
tel. stac. 32 476 49 25

www.orion-nagrobki.pl

Z tym kuponem rabat na pomnik 10%

**perckiego opracowania, na
wiemy dlaczego! Eksperti
że przed wystąpieniem z MZK.
adal broni swoich pomysłów.**

wojuje, jej ginie



się o tym na własnej skórze prezydent Anna Hetman.

ści, w przypadku całkowitego wprowadzenia taryfy zerowej na liniach wewnętrznych - nawet po optymalizacji układu linii dotacje będą wyższe niż obecnie, a w skrajnym przypadku wzrosną znacząco..." pisze prof. Tomanek.

Co jest przyczyną tych rozbieżności? Fachowcy z uniwersytetu wzięli ciężką kase, aby napisać prawdę. Politycy, także samorządowi, często za prawdę uznają to, czego chcą od nich usłyszeć wyborcy. Ale to nie jest prawda czasu, lecz prawda ekranu.

Upublicznienie raportu do pewnego stopnia wyjaśni okoliczności sporu wokół komunikacji, ale polityczna atmosfera od tego się nie oczyści, lecz zagęści.

Z jednej strony wiemy, na czym stoimy, a z drugiej ciśnię się na usta pytanie, dlaczego przez rok skrywano przed mieszkańcami i radnymi prawdę? Warto sobie przypomnieć kalendarium wydarzeń.

W styczniu 2015r. radni zdecydowali o wystąpieniu z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. We wrześniu przegłosowali uchycenie tej uchwały. W tak zwanym międzyczasie prezydent Anna Hetman wypowiedziała członkostwo w MZK. Od stycznia 2016r. Jastrzębie-Zdrój miało samodzielnie organizować transport zbiorowy na terenie miasta. Miała to być, zgodnie z wyborczymi deklaracjami, komunikacja bezpłatna. Szykowało się wielkie, skomplikowane i logistycznie trudne przedsięwzięcie. Jak przygotowywały się do tego władze miasta pomiędzy styczniem a wrześniem 2015r.? Wiemy tylko tyle, że w kwietniu za-

mówiono opinię, dotyczącą skutków prawnych wystąpienia z MZK i wspomnianą pracę naukowo-badawczą. W maju magistrat dysponował już jednym i drugim.

Co zrobiono więc od maja do września? Najprawdopodobniej nic.

Chyba, że prezydent z wrodzonej skromności nie chce się pochwalić przed radnym i opinią publiczną. W każdym razie, chcąc uniknąć komunikacyjnej katastrofy Rada Miasta we wrześniu ubiegłego roku anulowała decyzję o wystąpieniu z MZK. Prezydent nie składa jednak broni i podaje nowy termin realizacji obietnicy wyborczej. Ma się to stać w styczniu 2017r. W jaki sposób? Za ile? Tego nie wiemy, ponieważ prezydent tradycyjnie milczy na ten temat. Coraz częściej pojawiają się za to oskarżenia pod adresem MZK, a przede wszystkim radnych opozycji, że przeszkadzają Annie Hetman w realizacji jej projektu. Pachnie to trochę starym, propagandowym chwytym. Być może sama prezydent liczy się z tym, że jej główna obietnica wyborcza nie wypali. Żaden polityk nie przyzna się jednak do błędu. Z tego punktu widzenia zrzućanie odpowiedzialności na opozycję jest jak najbardziej racjonalne. Naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach nie skupili się tylko na krytyce. Zaproponowali także scenariusz działań, mający umożliwić realizację obietnicy wyborczej. W pierwszej kolejności radzili podjąć rozmowy z MZK zmierzające do zmiany formuły rozliczeniowej. Z przeprowadzonych analiz wynika, że dotacja Jastrzębia-Zdroju do MZK jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do przewozów realizowanych na terenie miasta. Innymi słowy

REKLAMA

Te co skaczą i fruważą do zwiedzania zapraszają



Nie ma chyba w naszym regionie mieszkańca, który przynajmniej raz nie odwiedziłby śląskiego Zoo. Największą frajdę sprawiają jednak powroty. Można podejrzeć, jakie zmiany zaszły u naszych ulubieńców i przywitać



nowych mieszkańców śląskiego królestwa zwierząt. Jest co oglądać, ponieważ z każdym sezonem pojawiają się nowe atrakcje dla zwiedzających. W Zoo żyje 3,5 tys. zwierząt z ponad 350 gatunków. Wszystkie zasługują na uwagę, choć największym zainteresowaniem cieszą się, m.in. pandy małe, żyrafa, tygrysy, gepardy, niedźwiedzie, małpy, flamingi, sowy, kangury rude i świnię rzeźniczą, które niedawno zamieszkały w chorzowskim ogrodzie zoologicznym. W podróż

do świata zwierząt warto zabrać przede wszystkim dzieci. Trudno o lepszą lekcję edukacji przyrodniczej. Z myślą o najmłodszych, przygotowano place zabaw, park linowy, mini zoo, ścieżki dydaktyczne i jedyną w Polsce skalną kolumnę dinozaurów, z prehistorycznymi gadami naturalnej wielkości. Chorzowskie zoo im starsze, tym lepsze. Bogata tradycja i doświadczenie idą tutaj w parze z nowoczesnymi rozwiązaniami służącymi nie tylko zwiedzającym, ale także samym zwierzętom, aby pobyt w śląskim ogrodzie zoologicznym maksymalnie przypominał im życie w naturalnym środowisku.

WWW.ZOO.SILESIA.PL
WWW.FACEBOOK.COM/SLASKIEZOO/
ZOO CZYNNE JEST CODZIENNIE OD GODZINY 9.00 DO 19.00

mieszkańcy Jastrzębia po części finansują potrzeby transportowe mieszkańców innych gmin. W ten sposób miasto powinno zaoszczędzić kwotę ponad 3 mln zł.

Kolejnym krokiem, który rok temu zalecali autorzy pracy, było zaniechanie albo odłożenie decyzji o wystąpieniu z MZK.

W związku z tym pojawiają się dwa pytania. Po pierwsze: co zostało zrobione w zeszłym roku w celu optymalizacji formuły rozliczeniowej z MZK? Pytanie jest istotne, ponieważ uzyskane w ten sposób oszczędności pozwoliłyby częściowo pokryć ubytek finansowy związany z wprowadzeniem „taryfy zero”. Wydaje się, że nie zrobiono nic. Gdyby było inaczej, magistrat pochwaliłby się wynikami.

Ważniejsze pytanie brzmi: dlaczego Anna Hetman nie dostosowała się do drugiego zalecenia zespołu eksperckiego? Logika podpowiada, że to właśnie prezydent powinna już w maju zeszłego roku złożyć do Rady Miasta wniosek o uchycenie uchwały o wystąpieniu z MZK. Tymczasem radnym opozycji nie udostępni-

no wyników całej ekspertyzy, zonglując jedynie wybiórczymi danymi. Mimo tego, wycofując się z uchwały ze stycznia 2015r. uczynili oni przysługę urzędującej ekipie, choć zapewne nie to było ich celem. Jeden z radnych stwierdził, że podjął taką decyzję z obawy, aby mieszkańcy od stycznia tego roku nie musieli do pracy i szkół chodzić pieszo.

W tym kontekście tezy wygłaszane przez prezydent Annę Hetman i jej polityczne środowisko o „szkodliwej” działalności opozycji brzmią ironicznie i stanowią wyraz swoiście pojmuwanej gry. Ryzykownej gry. Bo, jak mówi stare przysłowie: kto komunikacją wojuje ten od komunikacji ginie.

Jerzy Filar
Sławomir Żmudziński

Cytaty z opracowania „Ocena ekonomicznych skutków zmian organizacji zbiorowego transportu miejskiego w Jastrzębiu”

Taryfa zerowa wprowadzana była i jest na świecie oraz w Polsce sporadycznie, z reguły w małych miastach i w ograniczonym zakresie. Brak dowodów na pozytywny wpływ tych rozwiązań na równowagę transportu w miastach. Dlatego niniejsze opracowanie jest jednym z pierwszych, które dotyczy takiej tematyki.

Pozostanie Jastrzębia w MZK ma duże znaczenie dla integracji transportu w regionie, integracja niesie korzyści rozwojowe dla Miasta i okolicznych gmin. Co prawda, większość przewozów jest obecnie wykonywana przez transport indywidualny, jednak transport zbiorowy nadal ma istotne znaczenie w kształtowaniu mobilności miejskiej na terenie Jastrzębia oraz otoczenia.

Autorzy traktują taryfę zerową jako eksperyment ekonomiczny, który budzi zastrzeżenia związane z nieoszacowanymi ryzykami oraz istotnym ubytkiem finansowym. Są to wielomilionowe kwoty, które obciążają finanse publiczne i mogą zwrócić prowadzić do prób ograniczania oferty transportu zbiorowego zarówno w wymiarze jakościowym jak i ilościowym.

Występowanie z MZK z dniem 1.01.2016 należy odłożyć albo zaniechać.

W marcu program „Mieszkanie dla młodych” cieszył się ogromnym zainteresowaniem. W minionym miesiącu zarezerwowano na dopłaty rekordowe 202 mln zł. Większość oczywiście z tegorocznej puli, co spowodowało, że BGK musiał wstrzymać przyjmowanie wniosków o dopłaty. Expander zwraca jednak uwagę, że to nie koniec programu. Nadal bez problemu możemy uzyskać dopłatę, ale tylko na niektóre mieszkania.

Informacje o kończących się pieniądzach na dopłaty z tegorocznej puli spowodowały, że wiele osób przyspieszyło swoje plany związane z zakupem mieszkania. Zainteresowanie było tak duże, że pobity został rekord z grudnia ubiegłego roku. Wtedy łączna kwota zarezerwowanych dopłat wynosiła 142,7 mln zł, a w marcu 2016 r. było to aż 202,2 mln zł. W rezultacie już 18 marca skończyły się pieniądze na tegoroczne dopłaty. To jednak nie oznacza, że program się skończył.

Nadal dostępne są środki na dopłaty wypłacane w kolejnych latach: 2017 r. i 2018 r.

Z wnioskiem o te pieniądze nie musimy czekać do przyszłego roku. Już teraz mogą sięgnąć po nie osoby, które kupują nowe mieszkania. Deweloperzy często godzą się bowiem otrzymać część zapłaty w przyszłym roku.

Najważniejsze jest dla nich utrzymanie wysokiej sprzedaży. Koniec tegorocznych dopłat jest więc problemem przede wszystkim dla osób, które chcą kupić mieszkanie z rynku wtórnego. Aby skorzystać z MdM muszą oni czekać do przyszłego roku lub chociaż do grudnia br. Sprzedawcy lokali używanych zwykle nie zgadzają się bowiem na otrzymanie części zapłaty za kilka miesięcy.

Już teraz widać, że osoby zainteresowane nowymi mieszkaniami zaczęły aktywnie korzystać z przyszłorocznej puli. W marcu wykorzystanie środków na 2017 r. wyniosło 36,6 mln. To bardzo dużo biorąc pod uwagę, że do końca roku pozostało jeszcze 9 miesięcy. Dla porównania, w zeszłym roku wyższy poziom wykorzystania tegorocznej puli pojawił się dopiero w listopadzie, czyli w czasie, gdy do końca roku było już bardzo blisko.

Z puli dopłat na 2017 r. wynoszącej 746 mln zł wciąż jest dostępne 656 mln zł. Trzeba jednak dodać, że w tym roku można wykorzystać maksymalnie połowę tej kwoty. W rezultacie, jeśli w tym roku suma rezerwacji osiągnie poziom 373 mln zł, wnioski zostaną wstrzymane. Biorąc pod uwagę ostatnią popularność programu i to, że zainteresowanie przyszłoroczną pulą będzie zapewne rosło w kolejnych miesiącach, można przypuszczać, że taka blokada zostanie wprowadzona w drugiej połowie roku. Trzeba jednak dodać, że będzie ona obowiązywała tylko do stycznia. Wtedy bowiem stanie się dostępna druga połowa pieniędzy z puli na 2017 r.

Jarosław Sadowski
Główny analityk firmy Expander
www.expander.pl

Jastrzębie-Zdrój, ul. Jana Pawła II 1, tel.: 32 476 64 97



twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,
Al. Jana Pawła II 1

(obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

zadzwoń
32 472 4068

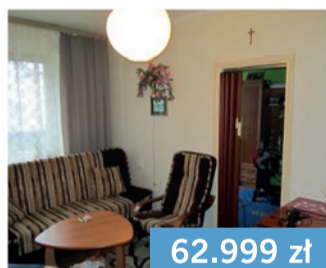


SZUKAJ NAS NA FACEBOOK



133.000 zł

Wchodzisz i mieszkasz! Super wyremontowane M-3 na ul. Zielonej. Dogodna lokalizacja, blisko centrum!



62.999 zł

M-3 w Jastrzębiu-Zdroju ul. Karola Miarki pow. 37,3 m2. Idealne 1 piętro, w niskim bloku!



140.000 zł

Piękna, malownicza działka budowlana w Kończycach Małych ul. Wierzbowa o pow.23 ary, ogrodzona, z dwiema bramami wjazdowymi.



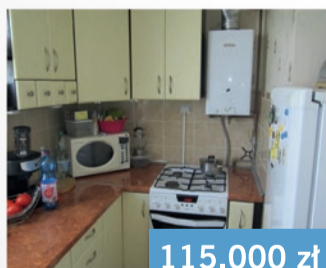
74.999 zł

Działka budowlana w Gołkowicach. Bardzo atrakcyjne, nastonecznione i malownicze miejsce. Nieruchomość płaska, w kształcie prostokąta, o powierzchni 14,82 ara. Dojazd do działki drogą asfaltową. Działka uzbrojona: woda, prąd, gaz, kanalizacja.



154.999 zł

Działka budowlana w Strumieniu o powierzchni 2749 m2, w kształcie prostokąta, lekko pochyła. Wszystkie media w granicy: wodociąg, prąd, gaz, kanalizacja.



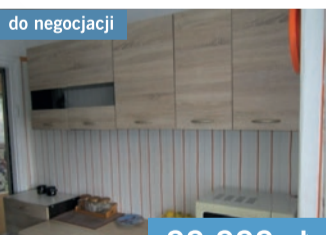
115.000 zł

M-4 w Jastrzębiu-Zdroju ul. Kurpiowska. Dogodna lokalizacja: blisko centrum, szkoły, przedszkole, sklepy.



169.000 zł

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w Łędzinach, na ul. Pokoju, o pow. 71,5 m2, składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, łazienki, WC i przedpokoju.



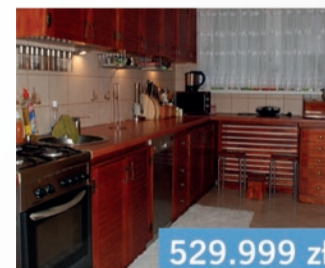
99.999 zł

Oferujemy na sprzedaż mieszkanie typu M-3 w dzielnicy Zdrój na ul. Wieczorka w ocieplonym bloku, dwu-klatkowym, na 3 piętrze.



119.900 zł

Mieszkanie typu M-5, znajdujące się na 3 piętrze w niskim bloku, na ul. Malchera (osiedle Zofiówka). Mieszkanie czyste i zadbane. Oferta godna polecenia!



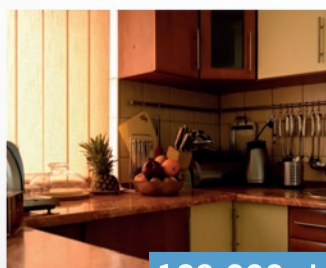
529.999 zł

Dom w Ustroniu w zabudowie szeregowej, podpiwniczony, z garażem na dwa samochody



1.200.000 zł

Budynek mieszkalno-usługowy w Cieszynie, ul. Bielska, częściowo wyremontowany, do własnej adaptacji, możliwość wynajęcia pomieszczeń.



129.000 zł

M-4 na pierwszym piętrze z balkonem, pokoje nieprzejściowe, osobno wc, mieszkanie do wprowadzenia.



155.000 zł

M-6 w układzie 3x1, na 8 piętrze, w Jastrzębiu-Zdroju ul. Miodowej. Stan lokalu: do wprowadzenia.



114.999 zł

Oferujemy do sprzedaży mieszkanie typu M-3 na osiedlu Złote Łany, usytuowane na idealnym 1 piętrze w niskim bloku. Nieruchomość składa się z dwóch pokoi, kuchni z oknem, łazienki z wc i przedpokoju.

Minął miesiąc

na jastrzębskich trasach



Mamy za sobą pierwszy miesiąc funkcjonowania na jastrzębskim rynku komunikacyjnym. Pierwsze wrażenia wydają się być pozytywne. Jest punktualnie, czysto, nowoczesnie. Oby tak dalej. Są również pierwsze oceny sprawności autobusów, ale także pierwsza, na szczęście, drobna „słuczka”. Ot typowe zjawiska z jakimi mają do czynienia wszyscy przewoźnicy.

Nowoty tabor potwierdza swoją sprawność i oferowany poziom techniczny, ale prawie zawsze w pierwszym okresie pracy ujawniają się drobne usterki, które trzeba usunąć. Te drobności wywołują czasami zdenerwowanie wśród pracowników obsługi, bo autobus nowy, nieznan pod względem technicznym, z którym dotychczas nie miało się do czynienia. Potrzeba trochę czasu, aby nabrać doświadczenia i rutyny. A tu kierowcy narzekają, że coś nie gra. Wspiera nas w tych działaniach serwis fabryczny producentów. Mechanicy i specjaliści z różnych dziedzin zawsze służą radą i podpowiadają co trzeba wymienić czy naprawić. To cena nowoczesności naszych autobusów, które są naszpikowane elektroniką oraz najnowocześniejszymi rozwiązaniami technicznymi.

Przed nami stoi jeszcze zadanie usprawnienia organizacji obsługi tankowania autobusów i procedur związanych z ich tzw. obsługą codzienną. Musimy opracować taki system, aby czas poświęcony na te prace był maksymalnie skrócony. Dużą uwagę zwracamy na bezkolizyjne prowadzenie autobusów przez naszych kierowców. To przecież gwarancja bezpieczeństwa pasażerów i sprawności technicznej autobusów.

Czekamy również na Państwa opinie na temat obsługi jastrzębskich tras przez nasze nowe autobusy, bo tylko taki dialog daje szansę na szybką eliminację potencjalnych nieporozumień czy dokonania potrzebnych usprawnień. Swoje sugestie, zapytania czy uwagi prosimy kierować na maila: jastrzebie@warbus.pl.





ANDRZEJ KINASIEWICZ

przewodniczący Rejonowej Rady Honorowych Dawców Krwi przy Oddziale Rejonowym PCK w Jastrzębiu-Zdroju.

Polski Czerwony Krzyż jest najstarszą i najbardziej wszechstronną organizacją humanitarną w Polsce. Działa nieprzerwanie od 1919 roku. Jego podstawową misją jest zapobieganie i łagodzenie cierpienia człowieka oraz ochrona ludzkiej godności, bez jakiegokolwiek dyskryminacji w zakresie narodowości, rasy, płci, przekonań religijnych lub politycznych. Oddział Rejonowy PCK w Jastrzębiu-Zdroju świętuje w tym roku 40-lecie działalności. Uroczyste obchody rocznicowe planowane są na listopad.

▶ Polski Czerwony Krzyż w Jastrzębiu-Zdroju obchodzi w tym roku 40 lat.

Podziel się krwią

PCK w Polsce od blisko 60 lat prowadzi działania na rzecz szeroko rozumianej promocji honorowego krwiodawstwa. Od kilku lat pełni funkcję przewodniczącego Rejonowej Rady HDK przy Oddziale Rejonowym PCK w Jastrzębiu-Zdroju. W Jastrzębiu działają szkolne i zakładowe kluby honorowych krwiodawców, ale najprężniejszy jest Miejski Klub HDK, któremu od wielu lat przewodzi Ryszard Górski. Klubowi patronuje Henryk Sławik, wybitny jastrzębianin rodem z Szerokiej, który dla ratowania wielu tysięcy Polaków i Żydów na Węgrzech, podczas II wojny światowej poświęcił własne życie.

W ramach Miejskiego Klubu organizujemy prelekcje i konkursy w szkołach, jastrzębskich instytucjach i za-

kładach pracy. We współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu przeprowadzamy akcje poboru krwi. Można ją oddawać codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-14.00, w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2, w ambulansie stojącym w każdy trzeci czwartek miesiąca przed Urzędem Miasta, bądź podczas akcji organizowanych w szkołach, instytucjach i zakładach pracy, a także podczas corocznych Dni Promocji Zdrowia w naszym mieście.

Mimo wielu wspaniałych odkryć i postępów nauki w XXI wieku wzrasta zapotrzebowanie na krew - lek, którego współczesna medycyna w wielu przypadkach nie umie niczym zastąpić. W Pol-

sce co roku wykonuje się nawet 2 miliony transfuzji, a około 500 tysięcy osób honorowo oddaje krew. Jest ona szczególnie potrzebna w wakacje. To jest okres, kiedy stali krwiodawcy wyjeżdżają na urlopy, zamknięte są szkoły i wyższe uczelnie, a potrzeby są większe. Dlatego z całą mocą apeluję.

! TWOJA KREW MA OGROMNĄ WARTOŚĆ!

Do oddania krwi zapraszamy osoby między 18 a 65 rokiem życia. Trzeba ważyć co najmniej 50 kg i być zdrowym. Na dzień przed oddaniem krwi należy powstrzymać się od spożywania alkoholu, a na kilka dni przed, nie można także zażywać niektórych leków, w tym aspiry-

ny. W dniu poboru zaleca się zjedzenie lekkiego śniadania i wypicie dużej ilości płynów. Aby oddać krew i jej składniki (osocze, płytki krwi), niezbędne jest okazanie dokumentu tożsamości. Jednorazowo pobierane jest 450 ml krwi. Mężczyźni mogą oddawać krew 6 razy w roku, a kobiety - 4. Zapewniam wszystkim o ogromnej satysfakcji z udziału w akcjach i zapraszam serdecznie.

Po oddaniu 6 litrów - mężczyźni i 5 litrów - kobiety, można otrzymać odznakę i legitymację: ZASŁUŻONEGO HONOROWEGO DAWCY KRWI, a z tym wiąże się uprawnienie do korzystania poza kolejnością z ofert służby zdrowia oraz otrzymywania niektórych leków bezpłatnie, bądź z dużą zniżką.

Wyjątkową akcją przygotowuje na 30 maja Ośrodek Pomocy Społecznej. To światowy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego.

Autobusem do rodziny

Celem akcji jest rozwijanie alternatywnych form opieki nad dziećmi poprzez tworzenie zawodowych rodzin zastępczych. Warto i trzeba o tym rozmawiać, ponieważ wiele osób nie zda-

je sobie sprawy, jakie są możliwości w tym zakresie, a rodzicielstwo zastępcze często mylone jest z adopcją.

Podczas przejazdu pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej będą wręczać

wszystkim pasażerom ulotki promocyjne i odpowiadać na pytania dotyczące możliwości niesienia pomocy dzieciom. W planie są także, m.in. wykład, konferencja i liczne niespodzianki.

W organizację akcji zaangażował się radny **DAMIAN GAŁUSZKA**

- Co Pana skłoniło do włączenia się w organizację akcji? Połączenie konferencji z propagowaniem idei rodzinnej pieczy zastępczej w trakcie jazdy autobusem jest niewątpliwie oryginalnym pomysłem.

- Generalnie lubię wyzwania i oryginalne przedsięwzięcia. Pomysł podsunęły mi dwie panie Moniki, które w Ośrodku Pomocy Społecznej w Jastrzębiu-Zdroju pełnią funkcję koordynatorów pieczy zastępczej. Od samego początku wiedziałem, że taka akcja może okazać się strzałem w dziesiątkę! Dzięki „mobilności”, pracownikom Ośrodka uda się dotrzeć do szerokiego grona mieszkańców.

- Jakie jest Pana zdanie na temat rodzicielstwa zastępczego?



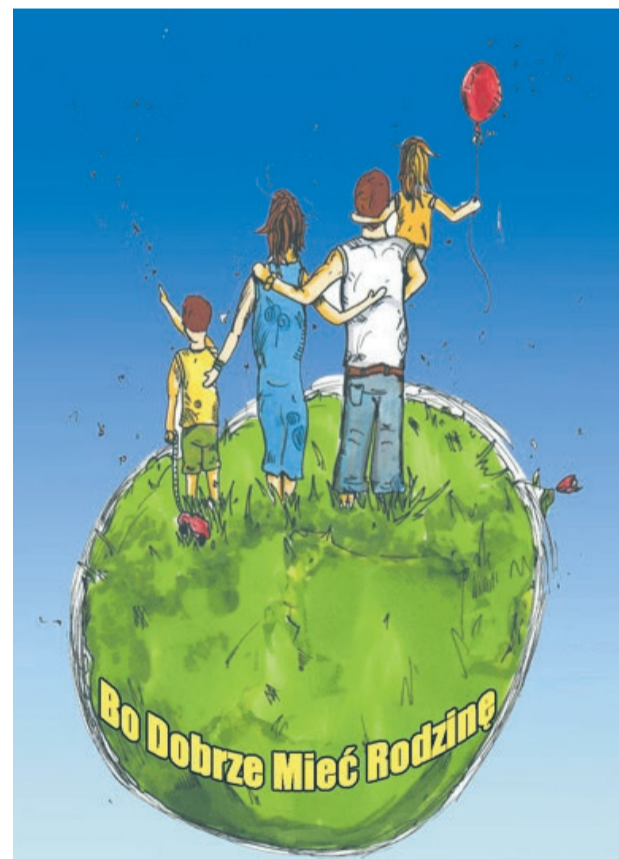
- Każdemu dziecku potrzebna jest miłość, troska i bezpieczeństwo. Nie każde ma jednak mamę, tatę i szczęśliwy, rodzinny dom. Wiele dzieci przebywa w różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Wiele z nich nie zna ciepła ro-

dzinnego domu. Pamiętam jak przed laty brałem udział w organizowaniu wycieczek dla podopiecznych Domu Dziecka w Gorzyczkach. Wyjazd poza miasto było dla nich wielkim wydarzeniem. Szczególnie pamiętam małego chłopca, który po zakoń-

czeniu wycieczki, poprosił mnie o to, żeby przez chwilę mógł poczuć się jak kierowca i usiąść za kierownicą. Oczywiście pozwoliłem mu na to, objaśniając jak prowadzi się autobus. Maluch słuchał z wypiekami na twarzy. Obraz uszczęśliwionego chłopca pozostanie w mojej pamięci do końca życia. Kiedy wysiadał z autobusu dziękując - wyszeptał, że chciałby mieć mamę i tatę. Dzieci z placówek, mimo, że nie brakuje im niczego, najbardziej pragną mieć rodzinę.

- Wierzy Pan w skuteczność akcji?

- Oczywiście! Wierzę, że wśród mieszkańców naszego miasta znajdują się ludzie, którzy zechcą odmienić los dzieci, dając im miejsce w swojej rodzinie, troskę i miłość jakiej potrzebuje.



AUTOBUS PROMUJĄCY RODZICIELSTWO ZASTĘPCZE WYRUSZY O GODZ. 14.00 Z ZAJEZDNI PRZY UL. PRZEMYSŁOWEJ 1.

Trasa przejazdu: PKM - Jagiełły - Os. Chrobrego - Dworzec Zdrój - Hala Sportowa - Szpital Wojewódzki - Al. Piłsudskiego Os. Gwarków - Al. Piłsudskiego Os. Pionierów - Dworzec Główny - Al. Piłsudskiego UM - Graniczna Szkoła - Graniczna GSM - Podhalańska - Dworzec Arki Bożka - Łowicka - Al. Piłsudskiego pawilony - 11 Listopada szkoła - Urząd Skarbowy - 1 Maja bank - 1 Maja kościół.

O godz. 15.30 w kompleksie Dąbrówka, w Sali Diamentowej, odbędzie się prelekcja, którą poprowadzi dr Lidia Wollman. Tematem wykładu będzie znaczenie rodziny w zaspokajaniu potrzeb rozwojowych dziecka.

Ze spotkania planowana jest transmisja LIVE przeprowadzona przez portal [jas24info.pl](#).

Kręć kilometry



ko, aby do grona tegorocznych zwycięzców, w tej niecodziennej rywalizacji, dołączyło także Jastrzębie-Zdrój. Choć na razie nic nie zapowiada sukcesu, ponieważ plasujemy się w okolicy 150 miejsc.

Dotychczas Fundacja zainstalowała już ponad 1000 stojaków w 46 miastach.

To przeszło 140 parkingów rowerowych. Stojaki są również przez Fundację ubezpieczane i konserwowane. Dlatego tak wiele miast stara się, by ich mieszkańcy wywalczyli tę nagrodę w rowerowej rywalizacji na przejechane kilometry.

- „Kręć kilometry” to kampania społeczna, którą realizujemy już po raz piąty. Co roku skokowo zwiększa się liczba przejechanych łącznie przez Polaków kilometrów. Po pierwszej edycji, w 2012 roku, na koncie było 80 tysięcy kilometrów. W ubiegłym roku ta liczba wyniosła 3 miliony 787 tysięcy 739 kilometrów - dodaje Krzysztof Śpiewek.

By wziąć udział w akcji wystarczy ściągnąć bezpłatną aplikację „Kręć kilometry” na smartfona (dostępna jest na urządzeniach z systemem Android i iOS) i używać jej w trakcie rowerowych podróży.

Każdy przejechany kilometr trafia na konto wybranego przez nas miasta.

- Zaangażowanie lokalnych grup rowerowych, zarówno tych profesjonalnych, jak i amatorskich daje rewelacyjne rezultaty. Dzięki temu wygrywa ją i małe i duże miejscowości. Również pojedyncze przejazdy rodzin czy grup znajomych przybliżają dane miasto do wygranej - mówi Krzysztof Śpiewek, członek Zarządu Fundacji Allegro All For Planet.

Nagrodą w tej akcji są oryginalne stojaki rowerowe.

W poprzednim roku fundacja rozdała ich 100. W tegorocznej edycji pula nagród wzrosła. Dla zwycięzców przewidziano 300 stojaków. O ich lokalizacji zdecydować sami rowerzyści i przejechani przez nich dystans. Stojaki pojawiają się w 20 miastach, których mieszkańcy „wykręcają” najwięcej kilometrów. W ubiegłym roku w czołówce rywalizacji uplasowały się: Poznań, Warszawa, Lubartów, Kraków i Piła. Zróbmy wszyst-

W ubiegłym roku, w tej niezwykle kampanii społecznej wzięli udział mieszkańcy aż 657 miast. Jak będzie tym razem? Wykręcić można 300 stojaków na rowery. Trafiają one do 20 najlepszych miast. Jastrzębie-Zdrój zaliczyło na starcie akcji spory falstart. Nasze miasto znajduje się mniej więcej na 150 miejscu pod względem „wykręconych” dotychczas kilometrów. Wszystko można jednak nadrobić.

Akcję „kręć kilometry” organizuje Fundacja Allegro All For Planet. Pomysł jest bardzo prosty i chyba dlatego cieszy się tak ogromnym zainteresowaniem wśród miłośników dwóch kółek. Chodzi o to, aby biorący udział w zabawie mieszkańcy wykręcili wspólnie jak największą liczbę kilometrów.

REKLAMA

Niepubliczne Integracyjne Przedszkole i Żłobek „DZWONECZEK”

Realizujemy Podstawę Programową Wychowania Przedszkolnego. Obejmujemy opieką dzieci niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo, dzieci autystyczne, z zaburzeniami sensorycznymi.



CZESNE ZA PRZEDSZKOLE:

- ❖ do 6 godzin - 200 zł ❖ powyżej - 320 zł.
- Drugie i kolejne dziecko zniżka 50%.
- Dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego - czesne 100 zł.

CZESNE ZA ŻŁOBEK

wynosi
540 zł za miesiąc.

CZESNE OBEJMUJE:

- ❖ rytmikę
- ❖ język angielski
- ❖ dogoterapię
- ❖ zajęcia z etnologii
- ❖ przedstawienia teatralne
- ❖ wycieczki
- ❖ gimnastykę korekcyjną
- ❖ opiekę psychologa i logopedy
- ❖ kółka zainteresowań
- ❖ religię



Małe grupy do 18 osób, każda pod opieką magistra wychowania przedszkolnego i wykwalifikowanej opiekunki dziecięcej.

Oferujemy pełne wyżywienie: śniadanie, obiad, podwieczerek, kolacja.

Każdy posiłek skalkulowany osobno do wyboru.



Jastrzębie-Zdrój, Powstańców Śląskich 109 • tel. 32 47 11 559
www.przedszkoledzwoneczek.pl • sekretariat@przedszkoledzwoneczek.pl

W czasie kampanii, w aplikacji pojawiać się będą wyzwania, których ukończenie pozwoli na zdobycie także nagród indywidualnych, w tym między innymi specjalnie zaprojektowanej ap-

teczki rowerowej. Zawiera ona niezbędne wyposażenie, a dzięki elementom odbłaskowym poprawia także widoczność rowerzysty na drodze. Szczegóły rowerowej rywalizacji, a tak-

że aktualny ranking miast dostępny są na stronie: www.kręć-kilometry.pl. Na razie prowadzi Poznań. Pamiętajmy, że stojaki dostanie tylko pierwsza „dwudziestka”.

Jak głosować na Zielone Podwórko w Jastrzębiu!



Wpisz w google
**Podwórko NIVEA 2016.
ODDAJ SWÓJ GŁOS!**

Wybierz lokalizację:

**Jastrzębie-Zdrój,
ul. Zielona 44-62 i GŁOSUJ!**

- po wcześniejszym założeniu KONTA!

Zarejestruj się, aby oddać głos.

Przystąpienie do akcji jest proste. Należy do 30 czerwca br. zgłosić swój udział poprzez zalogowanie się na stronie:

www.nivea.pl/podwórko2016

To dobry sposób na integrację i spędzanie czasu dla rodziców i dzieci, a także znacznych Dziadków. Pozwoli również mieszkańcom Jastrzębia pielęgnować rodzinne i sąsiedzkie relacje przy pozytywnym sposobie budowania placu zabaw dla dzieci.

Dzięki tej akcji może zostać wybudowane „Podwórko NIVEA” przy ulicy Zielonej. Trzeba tylko chcieć, żeby tak się stało.

Zwycięstwo w konkursie na Rodzinne Miejsce Zabaw przy ulicy Zielonej 44-62 i 76 A-J zależy wyłącznie od liczby głosów oddanych internetowo na wskazaną lokalizację.

Jak głosować znajdziecie Państwo informację na stronie:

www.smjasmos.pl

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej JAS-MOS w Jastrzębiu-Zdroju.

Gorąco zapraszamy do udziału i zaangażowania w tworzenie radosnego świata dla naszych dzieci.

Kadeci z Akademii Talentów Jastrzębskiego Węgla nie mieli sobie równych podczas mistrzostw Polski

Złoto dla jastrzębian



Zespół kadetów: Adrian Holdys, Patryk Czymbański, Sebastian Bartecki, Igor Oziabło, Dawid Nabiałczyk, Marcin Kukulski, Karol Gdowski, Artur Błażej, Damian Czetowicz, Wojciech Kraj, Maciej Trociński, Jakub Bąk, Paweł Mazurczak, Oskar Citak, Szymon Makuch, Jakub Myszka.

W turnieju finałowym rywalizacja była bardzo zacięta. Wystąpiło osiem najlepszych w Polsce drużyn. Jastrzębscy kadeci trafili do grupy II wraz z: AKS V LO Rzeszów, Trefl Gdańsk SA oraz Wifama Szkoła Gortata Łódź. Natomiast grupę I utworzyły: EKS Skra Bełchatów, MMKS Maraton Świnoujście, BKS Chemik Bydgoszcz, KS Metro Warszawa.

Nasi kadeci rozpoczęli zawody od porażki z Treflem Gdańsk 2:3. W meczu tym przegrywali już 0:2, by doprowadzić do wyrównania 2:2 w setach i... ostatecznie ulec w tie-break'u do 12. Stawką meczu z Wifamą Łódź była walka o strefę medalową. Podopieczni trenera Jarosława Kubiaka wytrzymali „ciśnienie” i pokonali rywali, choć pierwszy set padł łupem łodzian - 3:1

(26:28, 25:21, 25:23, 25:15). W spotkaniu o wejście do najlepszej czwórki nasi akademicy wygrali z niepokonanymi dotychczas w turnieju kadetami z AKS V LO Rzeszów 3:2, pieczętując w ten sposób awans do półfinału mistrzostw Polski.

W półfinale jastrzębianie wygrali 3:1 z Chemikiem Bydgoszcz, który z kompletem punktów wygrał zmagania w grupie A. W wielkim fi-

nale na naszych akademiach czekał AKS V LO Rzeszów, który w półfinale pokonał Maraton Świnoujście 3:1. Finałową konfrontację turnieju kadeci Jastrzębskiego Węgla rozegrali po mistrzowsku, rozstrzygając ją w trzech setach (25:22, 25:23, 25:20). Tym samym zostali najlepszą drużyną w kraju, poprawiając wynik sprzed roku, kiedy zakończyli rywalizację z brązowymi medalami.

Dwóch zawodników z akademii otrzymało wyróżnienia indywidualne. Patryk Czymbański odebrał nagrodę dla najlepszego atakującego, zaś Karol Gdowski - najlepszego libero mistrzostw. Czymbańskiego wybrano także najbardziej wartościowym graczem turnieju (MVP).

REKLAMA

HUMAVIT[®] Suplement diety



HUMAVIT[®] KURKUMINA

Kurkumina ma istotne znaczenie dla ludzkiego organizmu, ponieważ:

- wspiera pracę układu nerwowego oraz zachowanie równowagi nerwowej i umysłowej
- pomaga zachować skuteczność systemu odpornościowego
- wspiera pracę serca i układu krążenia
- wspiera wytwarzanie krwi i utrzymanie jej właściwego składu
- pomaga utrzymać zdrowie płuc i górnych dróg oddechowych
- pomaga utrzymać zdrowie wątroby, skóry, mięśni i stawów
- ułatwia trawienie

DODAJ NAS DLA SWEGO ZDROWIA!



Pytaj o produkty HUMAVIT[®] w aptekach i sklepach zielarskich lub zamów na varia-sklep.com.pl

Wielkie boksowanie



Zarząd Bokserskiego Klubu Sportowego Jastrzębie zaprasza na:

Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Tadeusza Wijasa

Zawody zostaną rozegrane 25. czerwca w Hali Widowiskowo - Sportowej przy Al. Jana Pawła II 6.

Walki rozpoczną się o godz. 17:00. W turnieju wezmą udział zawodnicy Niemiec, Szwajcarii i Polski.

Szachowanie sołectw i osiedli

Reprezentacja osiedla Pionierów, dzięki wysokiemu zwycięstwu nad sołectwem Szeroka, po trzeciej rundzie rozgrywek prowadzi w szachowej, drużynowej jastrzębskiej lidze osiedli i sołectw.

Przypomnijmy, że turniej organizuje Uczniowski Klub Sportowy Pionier, zarząd osiedla Staszica, Szkoła Podstawowa nr 19 oraz KRS TKKF Pionier. Patronat honorowy objęli: Łukasz Kasza, przewodniczący Rady

Miasta, Andrzej Matusiak, przewodniczący Komisji Kultury i Sportu Rady Miasta, Mirosław Dobrowolski, właściciel firmy „Gwarant” i Mirosław Kolb, przewodniczący Zarządu Osiedla „Stasica”.

**ZAPRASZAMY NA 4 RUNDE
SP NR 19 UL. OPOLSKA 3
ROZPOCZĘCIE:
13.06.2016 ROKU GODZ. 19:00**

Grają:
Sołectwo Szeroka- Osiedle Przyjaźń
Osiedle Arki Bożka- Osiedle Pionierów
Osiedle Barbary- Osiedle Morcinka
Pauzuje:
Sołectwo Ruptawa

ZAPRASZAMY NA STRONĘ KLUBOWĄ WWW.PIONIERJASTRZEBIE.COM



SZCZEGÓLWY WYNIK TRZECIEJ RUNDY ROZGRYWEK:

Mecz	Gospodarz	Wynik	Gość
1	Osiedle Morcinka	2,5 - 1,5	Osiedle Arki Bożka
	Adamczyk, Piotr	1 - 0	Mrozek, Krzysztof
	Miskowicz, Stanisław	0 - 1	Sułkowski, Dawid
	Drobny, Dawid	+ / -	Klimczak, Szymon
	Adamczyk, Zuzanna	0,5 - 0,5	Ziebur, Paulina
2	Osiedle Pionierów	4,0 - 0,0	Sołectwo Szeroka
	Orzechowski, Michał	1 - 0	Wróbel, Piotr
	Matusiak, Andrzej	1 - 0	Wróbel, Adam
	Orzechowski, Krzysztof	1 - 0	Cichoń, Szymon
	Dawidów, Monika	1 - 0	Cichoń, Weronika
3	Osiedle Przyjaźń	2,0 - 2,0	Sołectwo Ruptawa
	Posłuszny, Tomasz	0 - 1	Droźniak, Stanisław
	Kovalenko, Yuriy	0 - 1	Gałużka, Tomasz
	Kordela, Kamil	1 - 0	Droźniak, Tadeusz
	Kordela, Monika	1 - 0	Droźniak, Antoni

WYNIK PO TRZECIEJ RUNDZIE

M-ce	Nazwa drużyny	Duże punkty	Małe punkty
1	Osiedle Pionierów	5,0	9,5
2	Osiedle Morcinka	5,0	8,5
3	Osiedle Arki Bożka	3,0	6,5
4	Osiedle Przyjaźń	3,0	6,0
5	Osiedle Barbary	2,0	5,0
6	Sołectwo Ruptawa	2,0	4,5
7	Sołectwo Szeroka	1,0	2,0

